

Nie damy umrzeć naszym dzieciom!

24 września 2019

Według ostatnich informacji, Jemeńczycy wysłali znaczne posiłki do bombardowanej przez saudyjskie samoloty Hudajdy, głównego portu oblężonego kraju. Arabia Saudyjska do tej pory nie odpowiedziała poważnie na jemeńską propozycję pokojową, która może zakończyć wojnę, co martwi ONZ. Jeśli saudyjska koalicja nie przestanie bombardować, Jemen ma zamiar „rozbić szklane wieżowce” w krajach-agresorach.

<https://www.youtube.com/watch?v=Hk1b-KGAmPQ>

To się nazywało Operacja „Równowaga Odstraszenia 2” – poinformował rzecznik armii jemeńskiej w Sanie, stolicy kraju. Była telewizja, obok stały mapy i tablice ze zdjęciami lotniczymi, które miały dowodzić, że mówi prawdę. Mówił, że w akcji dronów średniego i dalekiego zasięgu przeciw saudyjskim instalacjom naftowym, która obniżyła produkcję tego kraju o połowę, wzięły udział trzy typy jemeńskich dronów: Qasf trzeciej generacji i Samad-3 z silnikami turboodrzutowymi. Trzeciego na razie nie ujawnił, ale zapowiedział, że armia pokaże go niedługo na wystawie (na wojskowe wystawy dronów i rakiet przychodzą w Sanie całe rodziny) – może on nieść 4 rakiety precyzyjnego celowania, które mogą uderzyć w wielki cel z czterech stron jednocześnie.

Te trzy pomieszane typy miały startować z trzech różnych miejsc, by jednocześnie zniszczyć cele. Dodatkowo, dla zmylenia przeciwnika, wysłano wiele innych dronów w różne strony, co się okazało niepotrzebne, bo amerykańskie systemy obronne nie zauważyły nawet tych fałszywych. Dorzucił, że Jemen produkuje średnio już ponad jeden dron dziennie. To może wygląda śmiesznie na Zachodzie, ale jak na Jemen to niezły wynik. No i postraszył: „Ten nieprzyjaciel, który gardzi krwią

i życiem Jemeńczyków, ten barbarzyński, opresyjny i bezwzględny wróg, który bombarduje i pali nasze wsie i miasta, widzi dziś dym nad swoimi instalacjami naftowymi. Więcej instalacji gospodarczych i żywotnej infrastruktury spłonie, jeśli nie zaprzestanie agresji i oblężenia naszego kraju.”

Dodał, że Amerykanie pomniejszają straty rodziny Saudów fałszując zdjęcia lotnicze, pokazywał „przed i po” z akcji obserwacyjnej jemeńskich dronów i porównywał z danymi amerykańskimi, które ukazały się w zachodnich mediach. „Jeśli chcecie, by wasze instalacje i szklane drapacze chmur pozostały bezpieczne, zostawcie nas w spokoju” – mówił tym razem głównie do Zjednoczonych Emiratów Arabskich, Dubaju i Abu Dabi. „Krew naszego ludu jest cenna. Krew Jemeńczyków nie będzie bezkarnie przelewana. Nasze dzieci nie umrą z powodu waszego oblężenia, nie pozwolimy na to. Zrobimy co możemy, by zakończyć cierpienia naszego szlachetnego, wielkiego i walecznego ludu.” – zakończył oficer.

Równocześnie z tymi oświadczeniami Jemen wystąpił z propozycją pokojową wzbudzając wielkie nadzieje w ONZ i wielu krajach regionu. Saudowie nie przestają bombardować, chcieliby zdobyć Hudajdę.

Jemen został napadnięty w marcu 2015 r. na rozkaz Muhammada ibn Salmana, bogatego saudyjskiego tyrana, błogosławionego przez Stany Zjednoczone (jest wielkim kupcem amerykańskiej broni). Jemen nie ma lotnictwa, jest najbiedniejszym, zagłodzonym krajem arabskim, ale najemna koalicja do tej pory nie może przełamać frontu, ani zdobyć stolicy.

Autorstwo: JSz

Źródło: Strajk.eu